

Poważnie Szanowny Panie Redaktorze Naczelny!

Przyjąłem ze smutkiem wynik badania opinii publicznej wskazującego, że felietonami JAŻa interesuje się mniej niż połowa czytelników „Wiadomości Rabczańskich”. Pragnąc ratować felieton przed dalszym spadkiem notowań postanowiłem poświęcić się bardziej nośnym tematom, o których nawet Pana redaktorski geniusz zapomniał.

Wziąłem otóż przykład z powszechnie panujących telewizyjnych platform, które na okres letni postanowiły zafundować nam skomasowany kurs kucharski. W telewizorze codziennie ze dwie godziny przy kuchni lub przy grillu (razy trzy dostępne mi platformy z wieloma kanałami). Mnie zafascynowała, bo cóż można było oglądać, pewna nadkuchenna ucząca gotowania w restauracjach – te zwykle wkrótce upadały. Rozumiem przyczynę. Jak można jeść z kuchni mając w oczach rozkosudane* włosy pani nadkuchennej? Choć nie jestem obrzydliwy, to zwitek takich włosów na talerzu, choćby w wyobraźni, byłby ostatnim w tej restauracji przeżyciem kulinarnym.